

DZIENNIK WILEŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 gr. 50, za granicę 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 lam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 lam. 15 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. **Konto czekowe w P. K. O. № 80187.**



We środę, dnia 1 października, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci s. p. **Marji z Wendorffów KONSTANTOWEJ BUKOWSKIEJ** odbędzie się w Wilnie w kościele Sw. Jana, o godzinie 10-ej rano, nabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy, o czym zawiadamiła **Mąż.**

TARGI PÓŁNOCNE zwiędającym radzimy obejrzyć **Polską wytwórnę OBUWIA WACŁAWA NOWICKIEGO** Wilno, ul. Wielka № 30 Działy wykładowej konfekcji i galanterji. Towary zimowe, śniegowe, kalosze. 2

Przed wyjazdem z Wilna odsprzedam pozostałe z dekoracji naszej wytwórni na Targach Półn. **Szale, Apaszki, Poduszki itp. po znacznie niższych cenach** w dniu 30.IX i 1.X o godz. 9 rano do 8 wieczór, ul. Królewska 6, parter, m. 4, (dom obok Targów). **Popierajcie Polską Macierz Szkolną.**

Aresztowanie jeszcze jednego b. posta.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W Chełmie aresztowany został b. poseł ze Stronnictwa Chłopskiego Józef Moching i przywieziony do Brześcia nad Bugiem.

P. Witos w więzieniu rozpoczął głodówkę?

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W Warszawie krążyła pogłoska, że p. Witos w Brześciu nad Bugiem rozpoczął głodówkę. Ponieważ żadne wieści nie przenikają z Brześcia przeto tej pogłoski nie można stwierdzić.

Odrzucone usługi demagoga Okonia.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. „ABC” donosi, że w Warszawie bawi znany demagog Okoń i chcąc zdobyć mandat poselski szuka porozumienia z BB. Z kół sanacyjnych donoszą, że Okoń istotnie zgłosił się ale nie został przyjęty.

Blok wyborczy B.B. i N.P.R. prawicy w Łodzi.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W Łodzi utworzony został wspólny blok wyborczy B.B. i N.P.R. prawicy.

Kandydaci z listy państwowej Centrolewu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Według pogłosek z kół poselskich na państwowej liście bloku Centrolewu figurować będą jako kandydaci czolowy p. Ignacy Daszyński a następnie kolejno Jan Dąbski, Maksymilian Malinowski (Wyzwolenie) Maciej Rataj, Mieczysław Niedziałkowski, Jan Jankowski (N. P. R. prawica), Stanisław Wrona (Stronnictwo Chłopskie).

Rozgoryczenie wśród urzędników, którzy otrzymali wbrew chęciom premiera p. Piłsudskiego podwyżkę.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Wywiad ostatni u premiera p. Piłsudskiego, w którym mówi, że 135 milionów na podwyżki dla urzędników uchwalone zostały wbrew jego chęciom wywołał wśród urzędników silne rozgoryczenie. Wyraziła się ona na niedzielnym wiecu w Warszawie zorganizowanym przez sanację. Podczas uchwalania rezolucji wieropoddańczych większość uczestników wiecu opuściła.

Nagły przyjazd metropolity Szeptyckiego do Warszawy.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Do Warszawy przyjechał aeroplanem ks. Metropolita Szeptycki. Wobec sytuacji w Małopolsce Wschodniej przyjazd jego nabiera znaczenia politycznego.

Zajście ze strzelcami na stacji Kutno. — Bezsilność policji.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. O nowym wybruku Strzelca donoszą z Kutna. Gdy pociąg 404 Warszawa—Toruń wyjeżdżał ze stacji Kutno, z ostatniego wagonu, w którym znajdowali się strzelcy z Warszawy jadący na zebranie do Torunia, padło kilka strzałów rewolwerowych i karabinowych. Jedna z kul padła w budynek stacyjny i ugodziła w brzuch dyżurnego ruchu na stacji Kutno Antoniego Morawskiego. Ofiara zbrodnicy wybruku strzelców została w stanie ciężkim przewieziona do szpitala. Pociąg zatrzymano i przystąpiono do przeprowadzenia dochodzenia. Strzelcy odmówili udzielenia wyjaśnień, a na ponowne kategoryczne żądanie policji i służby kolejowej, strzelcy uzbójczy w karabiny i rewolwery, obsadzili wejścia i wszystkie drzwi. Pertraktacje, prośby i tłumaczenia nie odniosły skutku i policja widząc swą bezsilność, pociąg z półtoragodzinnym opóźnieniem puściła razem ze strzelcami w dalszą drogę do Torunia.

Zarząd Okręgowy Stronnictwa Narodowego zwraca się z gorącym apelem do wszystkich rodaków zamieszkanych w mieście Wilnie oraz na terenie województw Wileńskiego i Nowogródzkiego, którym drogą są ideały narodowe, by stanęli do pracy dla przygotowania zwycięstwa listy narodowej w nadchodzących wyborach do Sejmu i Senatu. Prosimy o zgłaszanie swojego udziału przez nadesłanie dokładnego adresu do Sekretariatu Stronnictwa Narodowego w Wilnie (Orzeszkowej 11 mieszkanie 19).

SKŁADAJCIE OFIARY NA FUNDUSZ WYBORCZY STRONNICTWA NARODOWEGO.

Ofiary przyjmuje Sekretariat Stronnictwa Narodowego (Orzeszkowej 11, m. 19) od godz. 9-ej rano do 3-ej pop. i od 6—8-ej godz. wieczorem, oraz w Administracji „Dziennika Wileńskiego” (Dominikańska 4) od 10—4 pop.

Zjazd Stronnictwa Narodowego w Toruniu.

(Od własnego korespondenta).

W niedzielę odbył się w Toruniu wielki Zjazd Stronnictwa Narodowego.

Był to Zjazd 4-ch województw zachodnich, w którym wzięli jednakże udział przedstawiciele wszystkich dzielnic Polski.

Termin i miejsce Zjazdu wyznaczone były jeszcze przed wyborami, których rozpisanie nadało jednakże Zjazdowi specjalne znaczenie, a uchwały jego stały się programem, z którym Obóz Narodowy w całej Polsce pójdzie do wyborów.

Nie dziw więc, że obrady Zjazdu budziły ogromne zainteresowanie, a w obozie przeciwnym niepokój.

Dziwnym też zbiegiem okoliczności w tym właśnie czasie wyznaczono w Toruniu jakieś uroczystości strzeleckie, na które ściągnięto kilkuset strzelców zarówno z Pomorza, jak też i z innych dzielnic.

Jadący na zjazd Stronnictwa delegaci mieli możliwość oglądania oddziałów strzelców, którzy w pełnym rynsztunku, z białą bronią i karabinami, pośpiesznie pociągami ściągani byli do stolicy Pomorza.

Jednocześnie jechali do Torunia oddziały policji, które zapewne miały bronić zaopatrzonych w karabiny strzelców od napaści „bojówek obwiepolskich”.

Zjazd poprzedziły obrady delegatów dzielnicy Pomorskiej, a następnie Rady Naczelnej Stronnictwa, w której wzięli udział niemal wszyscy przywódcy Obozu Narodowego z Romanem Dmowskim, prezesem Bartoszewiczem, prof. Rybarskim i marszałkiem Trąpczyńskim na czele.

Po zamknięciu obrad Rady Naczelnej odbyło się zebranie towarzyskie, które przeciągnęło się prawie do północy.

Tymczasem na mieście poczuli się dziać rzeczy, które zapowiadały, iż niedziela może wypaść niezbyt spokojnie.

Oto gromadki podparty strzelców poczęły napadać przechodniów, zatrzymując w szczególności młodzież i szukając przy zatrzymaniu broni.

Odbywało się to pod groźbą przystawianych do pierśi rewolwerów, przyczem sperano po kieszeniach i odgrazano się w sposób nader charakterystyczny. Policie nie spoprześliśmy.

W niedzielę od rana zapanował w mieście ruch.

Gromadki delegatów śpieszyły w stronę Bydgoskiego Przedmieścia, gdzie na terytorjum wystawowem, w hali powstawowej odbywały się miały obrady.

Jednocześnie w tym samym kierunku maszerowały ściągnięte oddziały policji, która w kaskach niemieckich robiła wrażenie oddziałów szturmowych.

Nie brakowało też żandarmerii, również odpowiednio uzbrojonych.

Około 8-ej rano, gdy w hali poczęli się już gromadzić (głównie prowincjonalni) delegaci, policja dokonała wśród obecnych rewizji, poszukując broni.

Przy tej sposobności zaszedł następujący incydent.

Do pewnego starszego pana, o wyglądzie rzemieślnika przystąpił policjant, zapytując, czy ma rewolwer.

„Nie — brzmiała odpowiedź — rewolweru nie mam”.

„Ale może pan posiada inną broń?”

Uchwały Rady Naczelnej.

I.

Rozwiązanie Sejmu i Senatu postawiło Polskę, po dwunastu latach od jej odbudowania, przed czwartym już wyborami do Izby Prawodawczych. W tych wyborach stanie przed sądem społeczeństwa oboz, który wziął władzę w ręce przed czterema z górą laty drogą przemocy. Ogromna większość narodu ten sąd już ustaliła. Naród dąży do tego, by ustala dzisiaj niepewność i chaos, by wróciła wiara w przyszłość, by wyjść z niezwykłego ciężkiego przesilenia gospodarczego.

Stronnictwo Narodowe, które od początku walczyło z tym obozem i w tych wyborach staje jako otwarty jego przeciwnik. Nie

„Tak posiadam?”

„Proszę oddać!”

„Oto moja broń” — odpowiedział zagabnięty, wyjmując z kieszeni książeczkę do nabożeństwa.

Koło godziny 12-ej hala, będąca prawie 2 razy większą od naszej Sali Miejskiej, po brzezi została zapelniona przez przybyłych delegatów.

Warto zaznaczyć, że na szosach, prowadzących do Torunia, ustawione były silne patrole policyjne, które nie dopuszczaly jadących ciężarówkami z poszczególnych powiatów delegacji.

Przedewszystkiem czyniono przeszkody przedstawicielom Obozu Młodych, z których niektórzy musieli w ten sposób maszerować po 20 — 30 kilometrów na piechotę, byleby na czas dotrzeć na Zjazd.

Taki właśnie los spotkał placówkę z Lubawy, której na drodze pobudowano barykady i zakrekwirowano samochody. A jednak młodzi dotarli i potrafiliby zorganizować straż, która nie dopuściła do żadnych ekscesów podczas całego trwania Zjazdu.

Obrady zagał i przewodniczył im prezes Stronnictwa p. Joachim Bartoszewicz.

Pierwszy przemawiał redaktor Marjan Seyda.

Przemówienie jego, przerywane raz poraz grzmiotem oklasków, poświęcone było zagadnieniom polityki zewnętrznej, a w szczególności stosunkom polsko-niemieckim.

Polska nie ma ani jednej piędzi ziemi do przehandlowania! Wszelkie próby odebrania nam Pomorza mogą morzem krwi zalać ponownie całą Europę! — Adamy walki z zalewem niemieczyń! Cofnąć wszelkie ustępstwa poczynione na rzecz Niemców!

Oto najgłośniejsze momenty przemówienia Marjana Seydy.

Następnym mówcą był prof. Rybarski, który w obszernym wywodzie streścił postulat programu wyborczego Stronnictwa Narodowego.

Podkreślił on ze szczególną siłą ten fakt, iż Stronnictwo Narodowe jest jedynym obozem politycznym, który nie ogranicza się do krytyki, lecz wysuwa program polityczny całkiem pozytywny i wskazuje, jak Polskę trzeba rządzić, by naprawić istniejące zło.

Mówcy urzędowo gorącą owację.

Następnie odczytano i przyjęto długo niemilkącym oklaskami opracowane przez Radę Naczelną rezolucje.

Z kolei zabrał głos redaktor Sacha, który podkreślił znaczenie przeżywanego momentu i konieczność jeszcze większego wzmocnienia szeregów organizacyjnych.

W imieniu Lwowa powitał Zjazd prof. St. Głabiński, stwierdzając wspólnotę zadań i celów kresowych placówek.

W imieniu Wilna przemówienie powitalne wygłosił red. P. Kownacki, poczem prezes Bartoszewicz zamknął Zjazd, wzywając zgromadzonych do spełnienia obowiązku obywatelskiego w służbie Ojczyzny.

Po zamknięciu obrad na placu przed halą odbyła się odprawa placówek Obozu Młodych.

K.

wierna traktatom i pragnąca utrzymania pokoju, główną uwagę zwrócić musi na zamachy niemieckie na całość naszych granic. Należy wzmacniać sojusze z temi państwami, którym również zagraża napór niemiecki, a równocześnie szukać gwarancji w wewnętrznej wartości narodu i jego sile zbrojnej. Nad polskiem Pomorzem należy roztoczyć szczególną opiekę państwa.

2) Wojsko jest dobrem całego narodu, a nie może być w ręku jednostki narzędnem walk wewnętrznych. Spełni ono swe zadanie, gdy wzrastać będzie jego poziom techniczny, gdy będzie wolne od wpływów partyjnych, i gdy zerwie się z przywilejami pewnych formacji i rugowaniem sił fachowych.

3) Podstawa siły moralnej naszego narodu, religia rzymskokatolicka, nietylko nie doznaje należytej opieki ze strony Państwa, ale czynnik wpływowe często pracują nad osłabieniem wiary i uczuć religijnych, zwłaszcza w młodych pokoleniach. Zbyt wielką swobodę działania mają czynniki, rozkładające moralność i obyczaje, rozluźniające węzły rodzinne. Przeciwdziałamy się dążeniom, które chcą zepchnąć kościół katolicki ze stanowiska, które On w życiu narodu zajął w tysiącletnich naszych dziejach. Domagamy się pełnego wykonania konkordatu. Nie można dopuszczać do tego, ażeby funkcjonariusze państwowi, w szczególności nauczyciele, manifestowali swe wrogię stanowisko względami religii i kościoła.

4) Poszanowanie prawa jest podstawą ładu społecznego i koniecznym warunkiem bytu Państwa. Nikt w Państwie nie może stać ponad prawem, a nikt też poza prawem. Niema wymiaru sprawiedliwości, bez pełnej niezawisłości sądów, bez powagi sądownictwa. Bezkarność zbrodni pomnaża przestępczość.

5) Stanowisko swoje w sprawie zmiany ustroju przedstawiło Stronnictwo Narodowe w dokładnym opracowanym wniosku sejmowym w roku 1929. Obóz rządowy nie objawił twórczości i w tej dziedzinie, patrząc na sprawę naprawy ustroju jedynie jako na narzędzie utrzymania się przy władzy. Podkopało to w społeczeństwie budzące się już zrozumienie konieczności naprawy ustroju.

6) Państwo nie może znosić wrogich mu działań wśród ludności obcojęzycznej ani tolerować obcej opieki nad niemi. Wmocnienie siły i wartości żywiolu polskiego w okręgach narodowo mieszanym jest jednym z głównych jego zadań. Rozkładowe dążenia komunistyczne muszą być stale i stanowczo odierane.

7) Administracja jako strażnik i wykonawca prawa, nie może być narzędziem polityki partyjnej. Każdy obywatel winien mieć otwartą skuteczną drogę odwołania się od jej zarządzeń do władzy rządowej, a Skarb Państwa winien odpowiadać za szkody, wyrządzone przez jego organy.

III.

Kraj nasz oddawna nie znajdował się w takiej biedzie jak obecnie. Odczuwają ją wszystkie warstwy narodu od najuboższych do najzamożniejszych, szczególnie ciężarem spada ona na rolnictwo, którego poziom wytwórczy się obniża i na wytwórczość rzemieślniczą, znajdującą się w stanie zupełnego upadku. Przesilenie gospodarcze nie jest tylko przejawem trudności trapiących inne państwa lecz głównie wynikiem błędów, popełnionych przez rządy pomajowe, ogólnej niepewności przez nie wywołanej, bezplanowości i chaosu w gospodarce. Dalsze trwanie tego przesilenia nietylko powiększy bezrobocie i uboży społeczeństwo, lecz może także pociągnąć za sobą skrupowanie naszej niezależności gospodarczej, bez której niema i

politycznej niezawisłości. By gospodarstwo narodowe było zdrowe i silne, musi się opłacać wytwórczość, wzrastać rodzima oszczędność, a działalność gospodarcza być wolną od wszelkich niespodzianek i nadmiernego skrupowania przez Państwo.

Oto są postulaty gospodarcze i finansowe, których Klub Narodowy bronił w ostatnim Sejmie i o których urzeczywistnienie będziemy nadal walczyli:

1) Jakkąkolwiek oszczędność w gospodarce państwowej i samorządowej. Wydatki publiczne należy ograniczyć do rzeczy koniecznych, zahamować zbytek reprezentacyjny. Przez uproszczenia administracji i uwolnienie jej ze zbędnych zadań zmniejszyć ciężary, spadające na ludność.

2) Zasada jawności i odpowiedzialności w rozporządzaniu groszem publicznym. Nie może być wydatku publicznego bez ustawowych podstaw i pełnej nad niemi kontroli.

3) Nie wyjdziemy z obecnego przesilenia dopóki Państwo nie zmniejszy swojej działalności jako przedsiębiorca. Państwo nie może brać na siebie zadań, którym nie potrafi podołać, a tylko obciąża nimi budżet. Musi się wyzbyć szeregu przedsiębiorstw, a w pozostałych gospodarzyć oszczędnie bez deficytów jawnych lub ukrytych. Zadaniem Państwa nie jest ograniczać przedsiębiorczość indywidualną i społeczną, lecz ją pobudzać i zabezpieczać jej wyniki.

4) Konieczne jest przeprowadzenie reformy ubezpieczeń społecznych, by ich administracja uwalniała od wpływów partyjnych, a zarazem zmniejszyła jej koszty. Nie można pociągać do opłat na rzecz ubezpieczeń pracowników, którzy z nich nie korzystają, ubezpieczonych należy zainteresować w wynikach ubezpieczenia, by mogli oni w ten sposób gromadzić swoje własne oszczędności. Rolnictwo, rzemiosło i drobny przemysł winny być traktowane odrębnie od wielkiego przemysłu.

5) Należy rozwinąć skuteczną ochronę rodzimej wytwórczości przed zalewem obcych towarów, przyczem ochrona rolnictwa, przeprowadzona w sposób stały, nie powinna pozostać na dalszym planie.

6) Najważniejszą rzeczą jest przeprowadzenie reformy systemu podatkowego. Podatki muszą pozostawać na gromadzenie oszczędności, nie mogą podkopywać opłacalności warsztatów produkcyjnych. Podatek od obrotu winien być zniesiony, a z podatku od dochodu usunąć należy jego nierówności i nadmierny fiskalizm. Podatek w żadnym razie nie może zabierać majątku, bo wtedy wysychają źródła podatkowe. Należy ograniczyć możliwość dodatkowego obciążania społeczeństwa przez samorządy a zarazem uwolnić je od wielu ciężarów, narzuconych im przez państwo. Należy obywateli zabezpieczyć przed dowolnością władz podatkowych, przyspieszyć załatwianie spraw przez urzędy, zmniejszyć kary za zwłokę i koszty egzekucji.

IV.

Wzywamy wszystkich do pracy i walki w imię powyższych zasad. Zbyt ciężkie chwile przechodzi nasze państwo, by obojętności na rozstrzygające się jego losy nie można było nazwać przestępstwem. Naród dojrzał, pomny swych dziejów i odzyskanej wolności, oczuwa się do odpowiedzialności za swoje losy, nie ulegnie się przed terorem, nie da się znieść fałszywymi obietnicami tych, którzy wszystko przyrzekli, a niczego nie dotrzymali. Ten Naród weźmie czynny udział w wyborach i swojej woli nie pozwoli sfalszować. Walczy my o ład i prawo w państwie, o rządy gospodarne, o władzę godną wielkiego Narodu.

GIEŁDA

WARSZAWA 29.IX (Pat.).

Waluty i dewizy:

Dolary 8,98—9,00—8,96.
Belgia 124,38 124,69—124,07.
Holandia 359,82—360,77—358,97.
Londyn 43,35—43,46—43,24.
Nowy York 8,912—8,932—8,892.
Paryż 35,01—35,10—34,92.
Praga 26,471/2—26,54—26,41.
Szwajcaria 173,11—173,54—173,68.
Stokholm 239,68—240,28—239,08.
Wiedeń 125,92—126,23—125,61.
Berlin w obrotach prywatnych 212,36.

Papiery procentowe:

Pożyczka inwestycyjna 110, 3% budowlana 50—50,10 50, 10% kolejowa 103,50—103,75 5%, konwersyjna 55,50, 7% stabilizacyjna 86,50—89,50, 4 1/2%, L.Z. ziemskie 54,75 8%, warszawskie 72,50—71—71,25 5%, warszawskie 56, 8% ziemskie dolarowe 97,50, 7% ziemskie dolarowe 76,50.

Banki:

Bank Hanelowy 110, B. Polski 162, Czeskoce 32, Kukier 31, Lillpop 25, Starachowice 11,50, Zieleniewski 30,50, Klucze 76.

SPISY WYBORCÓW DO SEJMU I SENATU

są wyłożone do publicznego przeglądu od 27 września do 10 października.

Każdy uprawniony do głosowania powinien zgłosić się w lokalu swego obwodu wyborczego i zbadać, czy nazwisko jego względnie innych, interesujących go osób znajduje się w spisie wyborców. W razie pominięcia danego nazwiska w spisie należy w wyżej oznaczonym czasie wnieść pisemne lub ustne reklamacje do danej komisji obwodowej.

Wyborcy narodowi mają obowiązek dopilnować, aby żadnego z nich nie brakło w spisach.

Polityka społeczna i ciężary społeczne.

Niesporny jest pogląd, że państwo musi uregulować położenie warstw ekonomicznie słabszych, utrzymujących się wyłącznie, lub przeważnie z płacy zarobkowej. Nawet zawzięty liberał uzna, że interwencja państwa w tej dziedzinie jest usprawiedliwiona, że niepodobna jest przeprowadzić w praktyce zupełnej wolności. Z drugiej strony jednak spornym może być zakres tej interwencji państwa. Zastępująca krytykę metody tej interwencji, sposoby urzędniczego nadzoru, utrzymujących się wyłącznie z płacy zarobkowej. Nawet zawzięty liberał uzna, że interwencja państwa w tej dziedzinie jest usprawiedliwiona, że niepodobna jest przeprowadzić w praktyce zupełnej wolności. Z drugiej strony jednak spornym może być zakres tej interwencji państwa. Zastępująca krytykę metody tej interwencji, sposoby urzędniczego nadzoru, utrzymujących się wyłącznie z płacy zarobkowej.

Najważniejszą rzeczą z zakresu polityki społecznej są ubezpieczenia społeczne, oparte na przymusie, na daninach, płaconych tak przez pracodawców, jak i pracowników. Ich zakres w Polsce, jak np. w dziedzinie ubezpieczenia na wypadek choroby, jest bardzo rozległy. Ale czy dzisiaj organizacja, t. zw. Kas Chorych, budzi niezadowolone tylko u pracodawców? Czy potrzeba reformy nie jest obiektywnie stwierdzona?

Pierwsza wątpliwość, która tu się nasuwa, dotyczy stosunku między kosztami administracji, a rzeczywistą wartością pomocy, udzielanej przez różne instytucje przymusowych ubezpieczeń społecznych. Niepodobna podać szczegółowego obliczenia kosztów własnych tych instytucji, gdyż opublikowane dane statystyczne są bardzo szczupłe. Nie ogłasza się szczegółowych sprawozdań kontroli nad temi instytucjami. Wiadomo jednak, że w gospodarce tych instytucji, częste są przykłady zbytku, że i tam się gnieźdło zamulowanie do efektów reprezentacyjnych, że niejedną rzecz możnaby zrobić oszczędniej, niż to się dzisiaj robi. Niejedną Kasę Chorych ucierpiałaby przez brak kontroli; konflikty z lekarzami odbiły się nieraz ujemnie na jej działalności; martwe koszty administracyjne w wielu wypadkach przekraczają normalną miarę.

Nie jest słuszny bezwzględny monopol terytorjalnej organizacji Kas Chorych. Jeżeli jakieś większe przedsiębiorstwo, jakaś instytucja publiczna, np. samorząd, zobowiąże się dać pracownikowi to wszystko, co przewiduje ogólna ustawa, a może, jak wykazuje praktyka, zorganizować taniej pomoc lekarską i opiekę nad chorym, to nie należy temu stawiać przeszkód. Możliwość również lepiej zorganizować pomoc lekarską, np. przez dopuszczenie w pewnym zakresie zasady swobodnego wyboru lekarza.

Nie jest rzeczą sprawiedliwą, gdy się zmusza do płacenia składek na rzecz Kas Chorych te kategorie pracowników, które nie korzystają z tej instytucji. Opieki państwowej wymagają warstwy ekonomicznie słabsze. Pracownik, który zarabia ponad 1.000 zł. miesięcznie, a który leczy się u prywatnych lekarzy, płaci właściwie podatek na rzecz Kas Chorych. Przymus ubezpieczenia winien sięgać do pewnego maximum, określonego wedle faktycznego stanu rzeczy i rzeczywistych potrzeb pracownika.

Następnie instytucje przymusowych ubezpieczeń społecznych należy zwolnić od wpływu politycznych, nie mogą być one terenem walki, która odbija się ujemnie na interesach ubezpieczonych. Nie oznacza to usunięcia kontroli pracowników nad działalnością tych instytucji. Ale dążenie do tego, by np. Kasy Chorych były punktem oparcia pewnej partii politycznej, by pod kątem widzenia partyjnym dobierano „komisarzy” i urzędników, jest wy-

Rewizja w lokalu PPS. w Częstochowie.

CZĘSTOCHOWA (Pat) — Dnia b. m. g. 11 m. 30, do lokalu okręgowego komitetu PPS przy ul. Kościuszki przybyła policja mundurowa pod kierownictwem komisarza Okońskiego i dokonała szczegółowej rewizji lokalu, ksiąg

i dokumentów, znajdujących się w sekretariacie. Rewizja trwała około 2 godzin. Znalezione na składzie w ilości 5 tysięcy sztuk odezwy wyborczą PPS, skonfiskowano.

Dalsze zamachy ukraińców.

LWÓW (Pat) — Dnia 28 b. m. na torze kolejowym Lwów—Stryj, trzy osoby napadły na wartownika, pilnującego toru, wzywając go do porzucenia posterunku, a gdy wartownik żądaniu temu odmówił, pobilo go do krwi pałkami. Sprawców napadu, trzech ukraińców z Lwowa, którzy usiłowali dokonać sabotażu, aresztowano.

LWÓW (Pat) Jak już donosiliśmy, wybuchła pod budynkiem Proświty w Zboiskach bomba, która uszkodziła zewnętrzną ścianę. Wdrożono dochodzenie, przeprowadzając rewizję u przewodniczącego Proświty w Zboiskach Leona Choszowskiego. Znalezione w jego mieszkaniu granaty, proch strzelniczy i rozmaite chemikalia. Aresztowano go pod zarzutem dokonania umyślnego zamachu na Proświtę, której był przewodniczącym.

LWÓW (Pat) Dnia 27 b. m. jeden szwadron 14 pułku ułanów, będący na ćwiczeniach, wieździł do gminy Stawkany, pow. Gródek Jagielloński i w tym momencie

Wizyta lotników polskich w Libawie.

LIBAWA. (Pat.) Wczoraj przyjechali do Libawy trzy polskie hydroplany wojskowe z 11 oficerami i 7 podoficerami załogi.

Wieczorem dowódca garnizonu libawskiego gen. Krustin wydal na część gości raut.

Pismo łotewskie o sojuszu łotewsko-litewskim.

RYGA. (Tel. wł.) Gazeta „Pirmiena” pisze o kongresie litewsko-łotewskim co następuje: Kongres uchwałił rezolucję, dotyczącą związku państw bałtyckich, to jest Łotwy, Litwy, Estonii i Finlandii. Jak z tej rezolucji wynika, jesteśmy dalecy od realnej polityki i niektóre kwestje rozstrzygamy po dziecinie. Powyższa rezolucja jest również tego dowodem. Jeżeli dążeniem Łotwy jest stworzenie realnej siły, to nie można w tych kwestjach kierować się sympatjami czy antypatjami. Powinniśmy należycie obliczyć siły polityczne, które wchodzą w rachubę naszych interesów. Jeżeli rezolucję kongresu będziemy rozpatrywać z punktu widzenia realnego, to winniśmy ją nazwać naiwną i jednostronną. Po pierwsze, zostało już dokładnie i definitywnie stwierdzone, że Finlandja ma zupełnie odrębne zainteresowania, aniżeli Łotwa i z tego powodu do naszych poczynań odnosi się z rezerwą, gdyż kierunek jej polityki szuka zbliżenia z państwami skandynawskimi. Finlandja mniej zagraża naszemu wrogowi, to jest Rosji; w razie wojny Finlandja znajdzie się na uboczu. Zupełnie inaczej jest z Estonją, Łotwą i Litwą. Państwa te znajdują się w centrum wybuchu i dlatego ich położenie jest podobne. Jednakże te trzy państwa byłyby słabą siłą w razie konfliktu.

soce szkodliwe, a równocześnie dość kosztowne.

System ubezpieczeń społecznych wymaga i głębiej sięgającej reformy. Np. byłoby rzeczą możliwą, by ubezpieczonych zainteresować indywidualnie w wynikach ubezpieczenia, by np. połączyć doraźną pomoc dla wszystkich z wypłacaniem pewnej renty czy pensji po upływie szeregu lat tym, którzy z tej doraźnej pomocy mniej korzystali, a więcej niż przeciętnie wpłacili w postaci składek ubezpieczeniowych. Tego rodzaju projekty rozważa się bardzo poważnie w krajach zachodnich; jeżeli chcemy być „postępowi”, nie powinniśmy zamykać oczu na dążenia do reformy.

Sprawa ubezpieczeń społecznych nie wyczerpuje wszystkich zagadnień polityki społecznej, a niepodobna tutaj szczegółowo wylizczać i omawiać innych zagadnień.

Ale mimochodem należy wspomnieć, że po wojnie, zwłaszcza w

Polsce, sprawa mieszkaniowa jest bardzo pilnym i ważnym zagadnieniem polityki społecznej. Gdy się pamięta o potrzebie utrzymania równowagi społecznej, o względach moralnych, o instytucji rodziny, nie można zlekceważyć tej bardzo doniosłej sprawy. Ale istotne jej rozwiązanie zależy nie od tych lub innych ustaw, od takich lub innych genialnych pomysłów, lecz od stanu gospodarczego kraju.

Wszystko zależy od tego, czy gospodarstwo narodowe będzie tworzyło własne kapitały. Cała polityka społeczna, która nakłada ciężary na ludność, która chce poprawić rozdział dochodu społecznego, tylko wtedy się powiodzie, gdy wzmoże się wytwórczość. Bez tego nie osiągnięte istotnych wyników. Robotnik może mieć zagwarantowaną wszechstronną opiekę, ale nic mu z tego nie przyjdzie, gdy płaca jego będzie zbyt niska, albo co gorsze, gdy nie znajdzie pracy.

R Rybarski.

Krwawe utarczki hitlerowców z komunistami.

BERLIN (Pat) W Bermsgrun zapowiedziane było zgromadzenie hitlerowców, na którym miał przemawiać tamtejszy poseł do Reichstagu, Horn. Przed zebraniem hitlerowcy urządzili pochód propagandowy z udziałem około 150 osób. Gdy pochód przechodził przed urzędem gminnym,

zjawili się nagle grupa komunistów, która wszczęła z hitlerowcami krwawą bójkę. 4 hitlerowców zostało ciężko rannych, zaś 25 odniosło lżejsze obrażenia. Liczby rannych komunistów nie ustalono, gdyż zabrali oni ze sobą swych towarzyszy, rozlokowanych ich natychmiast po domach.

Tępienie komunizmu w Chinach.

HANKOU (Pat) W miejscowości Wu-Czang dokonano wczoraj egzekucji na 44 osobach, oskar-

żonych o komunizm. Prawie wszyscy straceni liczyli poniżej 20 lat.

Z prasy.

Za co aresztowano Korfatego?

Przyczyną aresztowania Korfatego według „Czasu” było:

„odmówienie wojewodzie funduszu dyspozycyjnego. Jak wiadomo, te ostatnie uchwały przeprowadzają chadecko-niemiecka opozycja, prowadzona przez pos. Korfatego; otóż jeżeli jest zupełnie zrozumiałe, że Niemcy obawiają się funduszu dyspozycyjnego, przerażonego kresów w pierwszym rzędzie na obronę przed niemieckimi zakusami — postawa Cladejki w tej sprawie jest zupełnie niezrozumiała; albowiem z narodowego punktu widzenia należało to właśnie pozycję wbrew Niemcom przeprowadzić. Ale zdecydował tu niezawodnie osobisty wpływ p. Korfatego, którego animozja do obecnego reżimu jest powszechnie znana. Względem zarobku osobiste zwyciężyły tu nad narodem interesy; jest to wielki błąd i ciężki grzech, zwłaszcza u ludzi, którzy jak p. Korfatego pragną odegrać wybitną rolę polityczną w państwie”.

Niechże chorujący na krótką pamięć organ bl. p. konserwatywny nie fałszuje sytuacji! Nie „chadecko-niemiecka” opozycja, ale cały Sejm śląski z wyjątkiem sanacji, odmówił p. Grażyńskiemu funduszu dyspozycyjnego.

„Czas” uważa, że Ch. D. winna była głosować za funduszem który „w pierwszym rzędzie” służył ku obronie kresów przed niemiecką. Widocznie nikt w redakcji „Czasu” nie zadał sobie trudu śledzenia debat w ostatnich dwóch sejmach śląskich. Byłby się dowiedzieli, że ten fundusz wojewodziski „w pierwszym rzędzie” przeznaczony był na walkę z polskim społeczeństwem, nie należącym do sanacji, a w drugim dopiero na ochronę granic.

Dookoła zjazdu Stronictwa Narodowego.

Witając członków zjazdu Stronictwa Narodowego, jaki w niedzielę odbył się w Toruniu, zaznacza „Słowo Pomorskie”, że wybór Torunia jako miejsca zjazdu jest nietylko przejawem uznania, jakim się darzy bohaterką ludność pomorską, ale zarazem stwierdzeniem, że główna oś polityki polskiej na przyszłość może zaczynać się od morza.

„Słowo Pomorskie” cytując ustęp z pisma Jana Ludwika Popławskiego (1877 r.)

Pokosie II Targów Północnych.

W dniu 28 b. m. zamknięte zostały II Targi Północne. Zamknięte je w chwili najwyższego ożywienia. Zgilotynowanie nastąpiło wbrew interesom ludności i wystawców. Podobno minister handlu i przemysłu p. Kwiatkowski nie zezwolił na przedłużenie Targów choćby do 1—2 października t. j. daty gdy Wino miasto przedewszystkiem urzędnicze otrzyma pensję.

W ten sposób II Targi Północne rozpoczęte zostały 14 b. m., gdy już sfery urzędnicze nie mają pieniędzy i zakończone w czasie, gdy jeszcze nie otrzymały poborów.

Zgilotynowanie gwałtowne Targów należy zapisać na nieoportunie, które należało w sytuacji komitetu wykonawczego i bierze uzależnienie się od terminów Targów Wschodnich.

— „Wolny dostęp do morza, posiadanie całkowitej głównej arterji wodnej kraju — Wisły, to warunki konieczne istnienia naszego.

Cało to pobraże Bałtyku, od Wisły aż do ujścia Niemna, tak niebezpiecznie kiedyś roztrwonione ze Śląskiem, przez państwo polskie, musi być odzyskane przez narodowość polską.

Wzręczenie się tego dziedzictwa i nieszczęśliwe majaki „o podobojach na Wschodzie” były przyczyną naszego upadku politycznego i dzisiaj w pracy odrodzenia te błędy przynajmniej naszymi ciężarami i wstrzymują w pochodzie ku lepszej przyszłości.

Nasi politycy marzą jeszcze o Kijowie, ale o Poznań mniej dbają, o Gdańsku zapomnieli prawie zupełnie, a o Królewcu i Opolu nie myślą zgola. Czas już zerwać z tą tradycją.

W r. 1894 zjawił się na rynku w Toruniu cesarz niemiecki Wilhelm II, żeby rzucić gromy na tych Polaków, którzy wierzyli, że Toruń, razem z całem Pomorzem, wróci do Polski. Oburzony i rozścieklony władca pruski rzucił w twarz polskiemu społeczeństwu wyrazy o „polnische Frechheit” i „sarmatische Anmassung” (polska bezczelność” i „sarmacka zachwalność”). Nie przewidywał, jaki smutny koniec czeka pyszałków i zarozumiałców.

Toruń jest dzielą polski, a nad morzem powiewa znak Orła Białego. Kto tego dokonał? — Każdy Polak już dzisiaj wie, że morski program J. L. Popławskiego został urzeczywistniony przez Romana Dmowskiego, który w imieniu wskrzeszonej Polski złożył swój podpis na traktacie wersalskim. Pomocze wróciło do Polski.

Cóż jednak uczyniliśmy, by odzyskane ziemie, odzyskany przystęp do morza, na zawsze utrwalił w naszym posiadaniu? Można składać przysięgi, że bronie będziemy Pomorza do „ostatniej kropki krwi”, ale kto te przysięgi wykona, jeżeli naród polski będzie rozbił na i pył przez walki wewnętrzne?

Mówiono nam, że od r. 1926 państwo wkroczyło na drogę jasną, wyraźną i wspaniałą. Okazuje się jednak, że ci, co nas chcieli prowadzić, błądzą bardziej po manowcach. Jedną tylko drogą jest w tej chwili widoczna: prowadzi ona do Brześcia...

Czy na tej drodze można znaleźć program polityki polskiej na przyszłość? — Wcale nie! Rozumieją to już wszyscy i z prawa i z lewa.

Wśród takich okoliczności odbędzie się zjazd Stronictwa Narodowego w Toruniu. Wszyscy uczestnicy tego zjazdu odczuwają powagę przeżywanego chwili i wszyscy niewątpliwie przyczyniają się do tego, żeby zjazd wypadł poważnie, spokojnie i godnie. Naród czeka wyraźnych i twórczych hasel. Usłyszmy je.

Od 1-go do 10 Października r. b. włącznie
Wystawę Kilkimów Glińskich z własnych wytwórni urzęda firma ANTONIO THIERA ze Lwowa w Wilnie w sali Ofic. Kasyna przy ul. Mickiewicza 13.
Wstęp bezpłatny. — Otwarta codziennie od godz. 9 rano do godz. 9 wieczór bez przerwy.
Godnym zaufania udziela się kredytu na dogodnych warunkach. 957-30

w Targach wileńskich. Stało się inaczej. Był to poważny błąd Komitetu Wykonawczego. Kupcy skarżyli się słusznie na to zlekceważenie ich interesów. Wprawdzie Luna-Park miał specjalną publiczność, która nie wiele zaważyłaby na obrótach handlowych Targów, przecież gdyby nie że przemysłowa kalkulacja Dyrekcji Targów, frekwencja publiczności na terenie Targów byłaby względnie większa, a moralny nastros wystawców o wiele lepszy. Należy przytem zaznaczyć, że według uporczywie krążących pogłosek, Luna-Park jest imprezą niemiecką. Nie mieliśmy możliwości wersji tej sprawdzić, stwierdzamy jednak, że pogłoski takie utrzymały się uporczywie do końca Targów.

Nie obeszło się również bez zgryzotów przy przyjmowaniu eksponatów. Dział przemysłu ludowego, stanowiący istną atrakcję Targów, miał ideowe starcia, które obliły się głośniechem emem wśród wystawców. Komisja kwalifikacyjna w osobach p.p. Sokolowskiej i Lichtarowicza nie dopuściła licznych eksponatów Lwowskiego i Krakowskiego Towarzystw Przemysłu Ludowego wychodząc z założenia, iż nadane eksponaty nie są twórczością ludową, ale fabrykami. Zrócono do Lwowa 13 pak tkanin, podobno tyleż eksponatów odrzucono Krakowowi.

Zmumifikowanie przemysłu ludowego propagowane przez przedstawicielstwo przemysłu ludowego wileńskiego jest kwestią do dyskusji, ale publiczność, która nie jest dzieckiem, powinno się dać możliwość porównywania przemysłu ludowego czystego i uszlachetnionego, który przecież wkracza tryumfem do mieszkań inteligencji polskiej. Był to błąd poważny ze strony organizatorów wystawy i przykre wywołał wrażenie zarówno w Krakowie jak i Lwowie.

Komitet Wystawowy powinien tu ingerować i nie pozwolić narzucać pewnych spornych teorii zasłużonym i starszym od wileńskiego małopolskim towarzystwom przemysłu ludowego.

W przyznawaniu nagród Komitet Wykonawczy nie wywiązał się bez zarzutu z zadania. Razil bardzo naprzykład skład komisji, jeśli się nie mylimy, spożywczo-kolonialnej, gdzie na 6-ciu członków wzięliśmy tylko dwóch polaków. Resztę stanowili żydzi. A przecież jest to branża, gdzie procent kupców chrześcijańskich wyraźnie przeważa nad żydami.

Niezawsze dalej była przestrzegana zasada, (mówimy to już nie pod adresem Komitetu), że nagrody udzielane są tylko wytwórcom, a nie przedstawicielom wileńskim firm krajowych i zagranicznych.

Nie chcemy palcem wskazywać pewnego wpływowego w sferach kupieckich przedstawiciela firmy zamiejscowej, która uzyskała poważne odznaczenie, gdy np. ciesząc się powodzeniem maszynki do kawy „Perkulator” (amerykańskie) pominięte zostały zupełnie odznaczeniem.

Firma rodzima, a więc nie żadna amerykańska fabryka cukierków Kirkilto-Stacewicza w Wilnie otrzymała trzeciorzędna nagrodę, choć miała pierwszorzędną wziętość.

Albo choćby batiaki-apszki polskiej firmy p. Klemensiewiczowej z Gdańska, które oblegane były przez nasze panie, uzyskały jakąś nagrodę, choć mogły dostać porządną nagrodę. Przykładów takich moglibyśmy wliczyć wiele.

Zaznaczamy się mimochodem aby stwierdzić, że nieraz innymi drogami chodziły sądy publiczności i sądy „speców”.

Reasumując pobieżnie rucone uwagi, chcemy wyrazić nadzieję, że błędy, o których mówiliśmy, Komitet Targów przyszłych zechce uniknąć w imię rozkwitu i żywotności wszystkim nam drogich Targów Północnych.

(—K.—)

Japoński Prozek
Katol
jest jedynym radykalnym środkiem, który nietylko tępi muchy i pchły, lecz zabija Pluskwy, prusaki i karaluchy
Zadac KATOL w składach antycznych i aptekach.

Jak należy wnosić reklamacje w sprawach wyborczych.

Postępowanie reklamacyjne w sprawie spisu wyborców rozpoczyna się od chwili wyłożenia spisu wyborców do publicznego przeglądu, co nastąpić ma najpóźniej 27 września. Każdy obywatel może do dnia 11 października wnieść reklamację przeciwko pominięciu go lub kogokolwiek innego w spisie wyborców, a również przeciwko wpisaniu tam kogokolwiek nieuprawnionego (art. 35 Ord. Wyb.). Reklamacja ta winna być zgłoszona do właściwej obwodowej komisji wyborczej i może być sporządzona według następującego wzoru:

— Do Obwodowej Komisji Wyborczej w
 Reklamacja... (imię i nazwisko, zawód) zamieszkałego w (adres).
 Zgłaszam niniejszym reklamację przeciwko pominięciu mnie (lub wycięciu imię, nazwisko i adres, jeżeli chodzi o kogo innego) w spisie wyborców...
 Na uzasadnienie niniejszej reklamacji oznajmiam, że posiadam (X posiada) prawo wybierania, na dowód czego załączam następujące dokumenty załączników.
 Podpis
 Miejscowość i data.

Podobną formę przy odpowiedniej zmianie treści mieć będzie reklamacja przeciwko wpisaniu kogokolwiek nieuprawnionego do spisu.
 Reklamację należy poprzeć odpowiednimi dowodami.
 Osoba, której prawo wybierania podane zostało w drodze reklamacji w wątpliwość, zostanie o tem zawiadomiona przez obwodową komisję wyborczą, poczem może w ciągu 3 dni od dnia otrzymania tego zawiadomienia, nie później jednak niż 17 października, wnieść do tejże obwodowej komisji wyborczej sprzeciw przeciwko tej reklamacji, popierając go dowodami. Sprzeciw ten może być sporządzony według wzoru:

— Do Obwodowej Komisji Wyborczej w
 Sprzeciw (imię i nazwisko). Zamieszkałego w (adres).
 Zgłaszam niniejszym sprzeciw przeciwko reklamacji wniesionej przez o wykreślenie mnie ze spisu wyborców. Na uzasadnienie mego sprzeciwu oznajmiam, że
 Na udowodnienie przytoczonych okoliczności załączam następujące dokumenty załączników.
 Podpis
 Miejscowość i data.

Przeciw decyzjom obwodowej komisji wyborczej przysługuje prawo zażalenia do właściwej okręgowej komisji wyborczej.
 Zażalenie może być sporządzone według następującego wzoru:

— Do Okręgowej Komisji Wyborczej w
 Zażalenie (imię i nazwisko). Zamieszkałego w (adres).
 Zgłaszam niniejszym zażalenie na decyzję Obwodowej Komisji Wyborczej w sprawie
 Decyzję tę uważam za nieuzasadnioną z powodów następujących
 Na dowód przytoczonych okoliczności załączam następujące dokumenty
 Podpis
 Miejscowość i data.

Decyzja Okręgowej Komisji Wyborczej może być zaskarżona przez osobę, której praw wyborczych dotyczy, lub przez komisarza wyborczego — do Sądu Najwyższego tylko z powodu niezachowania przepisów prawa.

Obrazy głównego zarządu Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów.

W ubiegłą sobotę odbyło się plenarne posiedzenie zarządu głównego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Rzeczypospolitej, na które przybyli przedstawiciele sądownictwa ze wszystkich okręgów apelacyjnych.
 Omawiano szereg aktualnych spraw, związanych z życiem korporacji sądowniczej oraz poruszono w obradach wiele kwestyj, dotyczących stanowiska zrzeszonego sądownictwa w związku z zadaniami reprezentującej go korporacji.
 Szczegółowe sprawozdanie z działalności Zrzeszenia z ostatnich trzech miesięcy złożył prezes zarządu głównego p. sędzia Sądu Najwyższego Wacław Miszewski, podkreślając ustawicznie wymagającą się żywotność Zrzeszenia, co wyraziło się między innymi w podjętej przez zarząd głównej ankiecie, mającej na celu odzwierciedlenie warunków, w jakich obecnie sądownictwo pracuje. Ankieta ta przyniosła bardzo obfity materiał, który w najbliższym czasie będzie podany szczegółowemu opracowaniu.
 W dalszym ciągu swego przemówienia p. prezes Miszewski zwrócił uwagę, iż należy pamiętać, że na pierwszym planie działalności Zrzeszenia w zakresie art. 12 statutu Zrzeszenia stoi obowiązek utwierdzenia wódtw sędziów pełnej świadomości ich ustawowej niezależności — społeczeństwo bowiem musi żywić ufność, że pozostaje pod opieką sądów, rządzących się wyłącznie ustawami, oraz powinno mieć przekonanie, iż sądownictwo, jako wyraz sumienia narodu nie uchy-

się nigdy od spełnienia swego obowiązku i w każdej sytuacji zachowa należyty równowagę.
 P. prezes Miszewski poinformował również zebranych o stosunkach Zrzeszenia z centralnym zarządem wymiaru sprawiedliwości.
 Sprawozdanie p. prezesa Miszewskiego zebrani przyjęli do wiadomości.
 Korzystając z pobytu w Wilnie przyjezdni członkowie zarządu głównego pod przewodnictwem prof. Fer. Rusczyca, który z wiel-

ką uprzejmością udzielał objaśnień zwiedzili miasto.
 Staraniem Wil. Koła Zrzeszenia na zakończenie zjazdu odbyło się skromne przyjęcie, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień, w których ujawniła się spoiistość i stałe wzmagająca się konsolidacja sądownictwa ze wszystkich b. dzielnic, zmierzająca ku wytworzeniu jednolitego typu polskiego sędziego i prokuratora, którym nigdy nie zbrnie odwagi cywilnej.

KRONIKA.

Napad rabunkowy i morderstwo przy ul. Popławskiej.

W nocy z 27 na 28 b. m. do mieszkania Kołodziejów (Popławska 28) wdarło się kilku bandytów, którzy pod groźbą śmierci, obezbratnili znajdującą się podówczas samotną 61 letnią Franciszkę Kłodzinową, skrupowali ją powrozami, zakneblowali usta, poczem rozpoczęli rabunek.
 Rabusie spiądrowali całe mieszkanie, porobili kufry, szafę i komodę, zabierając 1100 zł. w gotówce, biżuterję, oraz cenniejsze ubrania. Po dokonaniu rabunku bandyci, obawiając się świadcza niecnej licy roboty, udusili staruszkę powrozami, poczem z łupem zbiegli.

Nad ranem powiadomione władze śledcze, na czele z naczelnikiem urzędu i wydziału śledczego przystąpiły energicznie do śledztwa przy pomocy psa policyjnego „Gniawa”.
 W wyniku badań stwierdzono, iż bandyci „pracowali na gorąco”, gdyż pozostawili odciski palców, co

niewątpliwie da możliwość władzom ujęcia sprawców.

W ciągu dnia wczorajszego na terenie miasta dokonano licznych aresztów wśród mętów społecznych.
 W związku z dokonaniem morderstwem na osobie Franciszki Kłodzinowej władze bezpieczeństwa publicznego dokonały na terenie miasta generalnej obławy w miejscach i lokalach podejrzanych.

Aresztowano między innymi: Frydmana Józefa, poszukiwanego przez Sądy w Warszawie za dokonanie fałszerstwa i oszustwa, Giedroja Wacława, za dokonanie kradzieży i włamania w Katowicach, Krakowie i w Wilnie, Sienkiewicza W., za dokonanie szeregu kradzieży w Wilnie i na prowincji, Fiedorowicza Michała, podejrzanego o włamanie do urzędu pocztowego w Grodnie, Lewandowicza Ignacego, defraudanta w Kasie Chorych m. Wilna. (d)

Z miasta.

— Dzieje duszy—czyli żywot św. Teresy, dziś tak powszechnie czczonej, zajął miejsce w Kino Miejskim w dniach od 1 do 15 października włącznie. Jest to film wspaniały, którym się zachwycała katolicka Francja, a wyświetlana w Poznaniu w czasie krajowego Kongresu Eucharystycznego ściągał tłumy całe do teatru. Choć żywot św. Teresi jest tak prosty, to jednak we filmie tym uzyskał odpowiednie opracowanie tak, że przywa duszę w świat wyższy — nadprzyrodzony. Film „Dzieje Duszy” stanie się dla wielu źródłem najistotniejszych wzruszeń, zwłaszcza dla tylu czcicieli i czcicielki św. Teresi, której uroczystość przypada na 3 października. Tłumnie też powinna napływać wileńska publiczność katolicka do Kina Miejskiego, a nie zawiedzie się z pewnością na tem arcydziele sztuki filmowej wynosząc głębokie i niezatarte wrażenie. Film „Dzieje Duszy” sprowadzili z Francji Księża Misjonarzy od św. Krzyża w Warszawie i otrzymali prawo do jego wyświetlania w Polsce. Czysty dochód z tej imprezy przeznaczono na budowę bursy dla biednej młodzieży rzemieślniczej im. Księża Baudoina w Warszawie.

— Podziękowanie. Zarząd Okręgowej Oddziału Wileńskiego Stowarzyszenia Chrz.-Nar. Nauczycielstwa Szkół Powsz. składa serdeczne podziękowanie panu Kuratorowi za laskawy protektorat nad Kursem Instr. Pracy Społecznej - Oświatowej oraz p. p. prelegentom dyr. J. Stemlerowi, dyr. T. Turkowskiemu, dyr. A. Zelwerowiczowi, prof. W. Lichtarowiczowi, p. instr. Gawronskiemu, dyr. St. Ciochowiec i p. B. Rusieckiemu, którzy w wykładach swoich, dali nie tylko praktyczne wskazówki, ale też rozbudzili w słuchaczach powszechny entuzjazm do pracy społeczno-oświatowej.
 Panu Dyrektorowi Józefowi Stemlerowi za ofiarowaną kwotę w wysokości 100 złotych na Fundusz Pracy Społecznej Oświatowej naszego Stowarzyszenia składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Sprawy samorządowe.

— Zjazd burmistrzów w Wilnie. W niedzielę odbył się zjazd burmistrzów miast i miasteczek województw wileńskiego i nowogrodzkiego, zwołany w celu zorganizowania koła, mającego na celu obronę swych interesów.
 Na zjazd przybyli burmistrzowie wszystkich miast i miasteczek obu województw. Po zwiedzeniu Targów i wspólnym obiedzie, w sali posiedzeń rady Miejskiej odbyło się o godz. 18-ej plenarne zebranie, które zgali prezydent miasta p. Folejewski. Przewidymano wybranie w składzie p. Folejewskiego, jako przewodniczącego i burmistrzów Nowogrodka, Baranowicz, Słonima, N. Wilejki, Giełbickiego, Nieswieża i Mołodeczna, jako assesorów.
 Zebranie rozpoczęło od referatu p. Nagurskiego, w którym rym prelegent przy pomocy szeregu liczb i faktów udowodnił zebrany konieczność założenia koła miast i miasteczek województw wileńskiego i nowogrodzkiego.
 Odmienne zdania był przybyły z Warszawy dyrektor Związku Miast Polskich, który uważając, iż samodzielne koło w jednej i tej samej sprawie może zająć odmienne od zjawisku sta-

nowisko, radził założyć jedynie miejscowy komitet przy związku, a wszelkie sprawy przekazywać do załatwienia centrali związku. Wszelako w dyskusji, jaka się wywodziła, wszyscy jednomyślnie wypowiedzieli się za założeniem i w tymże sensie zapadła rezolucja. Wyłoniono komitet organizacyjny do którego weszło prezydium zjazdu in corpore.

Następny zjazd burmistrzów odbędzie się w pierwszej połowie grudnia. (w)

Sprawy szkolne.

— szkolnictwo powszechne w cyfrach. Według obliczeń inspektora szkolnego m. Wilna w roku bieżącym we wszystkich szkołach publicznych w Wilnie uczy się 450 dzieci wyznania prawosławnego, w tem 250 dzieci w szkołach polskich, 150 dzieci w szkole nr. 36 z rosyjskim językiem nauczania i 50 dzieci w szkole nr. 33 z białoruskim językiem nauczania.

Ogólna liczba dzieci w br. w szkołach powszechnych wynosi 13 tysięcy.

W szkołach tych pracuje 360 nauczycieli etatowych i 100 nauczycieli kontraktowych. W szkołach prywatnych pracuje 300 nauczycieli. d

Sprawy uniwersyteckie.

— Wykład informacyjny dla wstępujących na wydział humanistyczny U. S. B. wygłosił dziekan prof. Dr. Stefan Glikselli dnia 1 października b. r. o godz. 15 w sali V-ej Uniwersytetu. Wstęp wolny.

Kronika policyjna.

— Omal nie katastrofa. Do mieszkania p. p. Rychłowski przy ul. Orzeszkowej 3, m. 4, wczoraj o g. 5 po poł. wpadł z niezwykłą siłą i hukiem kamień wagł około 4-ch kilo, rozbijając szczyby i demolując drobniegi i meble. Ten niezwykły wypadek był spowodowany ruszającym właśnie z miejsca postoju (ze stacji) autobusem, który najechał na grudek kamieni (ul. Orzeszkowej otrzymujemy teraz właśnie nowe bruki). Jeden z tych kamieni pod naciskiem koła autobusu obsunął się i wpadł do mieszkania. Należy dodać, że p. Rychłowski pracował właśnie przy biurku tuż obok okna i że ów kamień tylko o parę milimetrów przeleciał obok jego głowy.
 Czy nie należałoby raz wreszcie przenieść stację autobusową na właściwe miejsce?

— Mieszamowita scena na ul. Wileńskiej. Dn. 25 b. m. o godz. 4 po poł. mieszkał ul. Wileńskiej był świadkami „niebawymych zapasów” kilkunastu osób z osobnikiem, który dostawczy nagle pomieszanym zrywał w żaden sposób nie chciał dać się zawieść do szpitala. Furjat silnie zbudowany powalił na ziemię swych przeciwników i polamał dorożkę. Dopiero wezwani policjanci, oraz służba szpitalna zdołała chorego skrepować i zawieźć do szpitala. „Zapasom” tym przyglądało się około 1000 ludzi. (d)

— Kradzieżnik mieszkanka podkomisarza policji. W nocy z 27 na 28 b. m. do mieszkania podkomisarza Glińskiego Jana (Bobrujska 20) włamał się nieznani sprawcy, którzy dokonali kradzieży różnej garderoby i bieżli wartości przeszło 1200 zł.
 Przeprowadzone niezwłoczne dochodzenie, dało wynik pomyslny, gdyż sprawców kradzieży w osobie Sądkiwicz P. i Swata J. (Połocka 4) aresztowano. (d)

— Ofiary braku dozoru. Podczas odbywającego się onegdaj rajdu, auto osobowe należące do firmy Mozera, a prowadzone przez szofera M. Balajewa przejechało na ul. Legioń owej 6 letniego D. Holodzieca. (Legionowa 177), który doznał ogólnych obrażeń, oraz uległ złamaniu obojczyka. Pogotowie ratunkowe przewiozło ranne do szpitala dziecięcego na Antokolu.

Pod przejeżdżający wóz wpadł M. Kirszniewicz lat 4, zam. w Botupiu 14. Chłopak doznał ogólnych obrażeń ciała. Umieszczono go w szpitalu dziecięcym na Antokolu. (d)
 — Bójka na fabryce Balberyskiego. Onegdaj wieczorem w Nowo-

Im lepiej oświetlony jest warsztat pracy — tem wydajniejsza jest sama praca.



Oko cierpi na złem oświetleniu. Dobre światło przy pracy opłaca się stokrotnie. Im delikatniejsza jest praca, tem silniejsza musi być światła. Pani domu, szyjąca na maszynie, wykonująca pracę delikatną, przy której oko wysiła się nadmiernie, jeżeli oświetlenie jest niewystarczające.



Każda firma elektrotechniczna lub też elektrownia udzieli Ci bezpłatnie wskazówek w tej sprawie.

OSRAMÓWKI *niewnatrz malowane* **DAJĄ LEPSZE ŚWIATŁO**

Z kraju.

Wołanie o ratunek z lochów bolszewickich.

Na terenie pow. dziśnieńskiego spadł onegdaj nieduży balonik, do którego przymocowana była kartka z następującym napisem w języku białoruskim:
 „Ratujcie! „Nas wszystkich 80 zamknęli w lochu woroneskim”.

Katastrofa samolotu Aero-Klubu Akademickiego.

Na polu w pobliżu wsi Mieszkańce pod Wilnem spadł samolot Aero-Klubu Akademickiego wskutek defektu silnika. Samolotem kierował pilot W. Giedroć, który dzięki przytomności umysłu zdołał w czas wyskoczyć z aparatu, wychodząc bez szwanku. Aparat

został uszkodzony. d
Podpalenie domu dla zdobycia premjum asekuracyjnego.

We wsi Krasowno, gm. gierwiackiej wskutek zagadkowych okoliczności spalił się dom Adeli Wołkowej. Dochodzenie policyjne ustaliło, iż dom podpalił maż jej, Józef, celem uzyskania asekuracji. Podpalacza zatrzymano. d

TEATRY MIEJSKIE.

„Pan Jowialski” komedia w 3 aktach Aleksandra hr. Fredry.

Można i tak. Jeśli można z szekspirowskiego Hamleta robić gentlemana w smokingu i zaprosowanych spodniach, w równie fashionable otoczeniu — dlaczegoż nie można wystawić starego czcigodnego Fredry tak, jak to wykonywała reżyserja Teatru Polskiego, na jeszcze jednym od dziesiątka lat wznowieniu, na scenie Lutni, starego „Pana Jowialskiego”.

Tylko jedno. Niech sobie będzie co chce, ale niech to ma jakąś jedną linię, jakąś idee, jakiś jeden styl słowem poprostu sens, jak w architekturze jednej budowli. Barok—to barok, zopf-to zopf. Ale wszystko razem pomieszanne jak w kociołku z bigosem rnyśliwskim? Bo dekoracje—z powiaśki dla grzecznych dzieci naiwne, zresztą bardzo zabawne (reminiscencja wileńskich „Krawców” i Górali koncepcji Z. Nowakowskiego) Kostjumy? Jedne w stylu epoki, inne istna groteska. Interpretacja, typ? Wszystkie co kto chce: operetka, farsa, komedia, melodramat, czasem w jednej postaci dwa style a raczej dwa bezstylowia np. Ludmir: jedna kwestja oddana realistycznie, następna bepośrednio — w parodji.

Szambelan — istny Menelaus z Piękną Heleną, Szambelana — kostjum ujdzie — ale jakaś ni stąd ni zowąd dramatyczna figura, że zamiast śmiać się z wdowy po ś. p. majorze Tuzie, miało się ochotę płakać. Helena jednolita w czystej wody trawestacji romantycznej lanny, parodia jednak tak już wyciągnięta, że się chciało zgrzytać zębami. Wiktor — z farsy gorszego gatunku, podobny do zdenerwowanego kurczaka. Staruszkowie Jowialscy jedynie w starym, fredrowskim stylu utrzymani, choć w stroju też niejednolici.

Całość robiła wrażenie jakby wobec dziwacznej nakuzy z góry aktoży absolutnie potracili głowy i nie mogąc zestroić instrumentów na jeden, jakikolwiek, ale jeden kamerton, powiedzieli sobie: „trudno — va banque!” — i każdy rznął swoje z determinacją strażnicą.

No i zrobiła się kakofonia pierwszej klasy.
 Publiczność, zwłaszcza ta z galerji (wypadło mi być nie na premierze, lecz w niedzielę) ryczała z uciechy zupełnie rzetelnej jak z wesółkowych wyczynów. Szkoda, że do eksperymentu powyższego posłużył reżyserji czcigodny, pogodny, a tak polski i stylowy starszy Fredro; można było użyć gorszej „osnowy” do takiego „wtku”.
 Nie radzimy jednak młodzieży naszej kształcić się na tak ujętym Fredrze. Straci zupełnie głowę tak jak ją potracili aktorzy, których przecie w szkole dramatycznej uczono czegoś o linii i stylu.

W każdym razie nie mogłoby sobie bardziej zakpić z pierwszego polskiego komedjopisarza i inaczej począć z stylową polską komedją jakiś np. Lunaczarskij, gdyby wypadek go zamianował najwyższym komisarzem teatrów w Polsce.

Pilawa.

OD ADMINISTRACJI
 czas odnowić prenumeratę na miesiąc PAŹDZIERNIK

Sport.

III krajowy raid awjonetek.

Dzisiaj rozpoczyna się III-ci krajowy raid awjonetek, którego zadaniem jest zbadanie z jednej strony sprawności awjonetek wyłaznie krajowej konstrukcji, z drugiej strony — zbadanie przydatności ich dla celów turystycznych i sportowych. W raidzie biorą udział 23 awjonetki. Trasa raidu jest następująca: Warszawa—Brześć—Grodno—Lida—Wilno—Mołodeczno—Słonim—Biała Podlaska—Zamość—Łuck—Lwów—Lublin—Kraków—Katowice—Częstochowa—Łódź—Poznań—Grudziądz—Toruń—Warszawa.

Aeroklub wileński poraz pierwszy bierze udział w raidzie. Reprezentują go dwie maszyny: jedna wytwórni poznańskiej „Samolot” konstrukcji inż. Nowakowskiego i Miedziewskiego, trzymiejscowa, typ MN5 z angielskim silnikiem 85-konnym „Genet” w obsadzie pilotów por. Szczepanika i Kwiatkowskiego i mechanika — oraz druga, dwumiejscowa, zbudowana przez sekcję lotniczą koła mechaników, studentów politechniki Warszawskiej RWD2 z 40-konnym silnikiem francuskim „Salmson” w obsadzie pilota Tondisa oraz mechanika Jankowskiego.

Przybycie pierwszych awjonetek z raidu spodziewane jest dzisiaj na Porubanku między 1 a 2 godz. popołudniu. Awjonetka, którą przybyła po godz. 6-ej, uważana będzie za lądującą poza lotnikiem. Awjonetka taka musi zawracać na miejsce ostatniego wystartowania i stamtąd lecieć z powrotem. Awjonetki, które przyjechały po godz. 15.30 w dniu 2-go października, zostaną zdyskwalifikowane.

Wyniki zawodów propagandowych.

Na boisku 6 p. p. leg. na Antokolu, Wil. Okr. Zw. L. A. zorganizował w ubiegłą sobotę i niedzielę lekkoatletyczne propagandowe zawody w połączeniu z zawodami piłki nożnej systemem 6,

(to znaczy, że w drużynie każdej gra 5 ludzi i że mecz trwa 15 min.).

Oto wyniki: 100 mtr. 1) Wiczorek 11,5 startowało 15-tu zawodników: bieg 200 mtr. 1) Wiczorek 24,5. 2) Czaporowski, 3) Radziuk J.; bieg 800 mtr. wygrała Sidorowicz A. Z. S. 2 min. 38 sek., 2) Puzilewicz Pogoń, 3) Zajewski Sokół. Sztafety 4 x 100 mtr., po przedbiegach, w których zdyskwalifikowano sztafety 1 p. p. leg. i Sokola, bieg finałowy wygrała Pogoń 48,8 sek., 2) A. Z. S., 3) 5 p. p. leg.

Po zawodach wszystkim zawodnikom wręczono pamiątkowe odznaki Wil. Okr. Zw. L. A.

Żydzi w szabas wielkiej soboty bojkotują zawody sportowe.

Nawiązując do artykułu mego, który ukazał się po pamiętnym meczu Makabi — Pogoń w Wielką sobotę 19 kwietnia, kiedy to w przededniu Wielkiejnocy na boisku żydowskim, z żydowską drużyną, gracze Pogoni zechcieli grać w Piłkę nożną. Pamiętamy o tem wszyscy, a tembardziej, że w ubiegłą sobotę żydzi, futbolistom naszym zrobili ogromny wstyd, bo na wyznaczony mecz nie zjawili się ani Makabi, ani Z. A. K. S., podkreślając w ten sposób swe religijne uczucia. Fakt ten niech będzie nam

przykładem, bo jeżeli brak nam własnego faktu, to uczmy się choć od żydów, jak należy postępować kierując się etyką i daleko wyższymi ideałami, które leżą poza strzeżeniem piłki w żydowską bramkę.

Sądze, że fakty podobne więcej nie będą już się powtarzać i prócz koniecznych rozgrywek o mistrzostwo, żadne inne mecze towarzyskie nie będą się odbywały.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną

Wileńska 15-5.

Hydrofuge „CASTOR” Zabezpiecza od WILGOCI. Nagrodzony złotym medalem na Wystawie Budowlanej VI Targów Wschodnich we Lwowie 1926 r. Przecieknięcia, wstrzymuje ciśnienie WODY we wszystkich przypadkach jako to: izolacji rezerwuarów, murów, kanałów, basenów, tuneli, tarasów, fasad, szczytów i fundamentów. Hydrofuge „CASTOR” dodaje się do zaprawy cementowej. W LONDYNIE przy Placu Piccadilly Circus, największa z istniejących koleji podziemna została uszczelniona HYDROFUGE „CASTOREM”. Posiada 100 składzie PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE MAURYCJ KARSTENS Warszawa. Koszykowa 7, telef. 27-95 w Krakowie Castor, Rynek Kleparski Nr. 5 telef. 2-18 w Katowicach inż. Kazimierz Wretowski, Gen. Zajacka Nr. 19 tel. 14-15 UWAGA! Wystawiony jest na Targach Wileńskich. 317-50

Podziękowanie Składu F-ma K. DĄBROWSKA Wilno, ul. Niemiecka 3. Prof. K. Pliszko - Ranuszczykiewicz i Prof. A. Zankiewiczowej za świetne koncerty na II Targach Północnych, demonstrujące najlepsze fortepiany i pianina krajowe i zagraniczne. 00

Dla Nazaretanek Fartuszeki szyją się ul. Jak.-Jasińskiego № 1, m. 2. także plisowanie kłoszowych spódnic, dekoryzowanie materjałów i wytłaczanie starych pluszów. —10

KRZYWICE GRUZYCE WYCIŁCZENIE leczy witaminowo wapniowy BIOCALCOL KLAWE

TAŃCE NAJMODNIEJSZE Tango, Slow-fox i Fox-trot wyuczam w 12 lekcjach P. Borowski, ul. Trocka Nr. 2. Kurs rozpoczynam we czwartek 2 października o godz. 8-ej wiecz. Opłata za kurs 10 zł. 3-go października o godz. 7 rozpoczynam kurs mazura (za mazur 5 zł.) Zapisy przyjmuję. —Towarzystwo Chrześcijańskie Intelig. —0

NA SEZON JESIENNY otrzymaliśmy już w wielkim wyborze materjały mundurkowe, tweedy, flaneli, jedwabie, georgetty oraz materjały bielżniarne żyrdarowskie, koldry watoły i koce. GŁOWIŃSKI — Wileńska 21. 488-10

AKUSZERKI Do wynajęcia 5-pokojowe mieszkanie z kuchnią, elektryczn. wodociągami i ogrodem przy ul. Witebskiej. Dowiedz się: Świeciańska 12, p. Fleury. 947-50

Mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią odremontowane do wynajęcia. Dominikańska 8 m. 2 Od godz. 2-4 pp.

Pokoje do wynajęcia. Ulica Uniwersytecka 9 m. 15.

LOKALE Do wynajęcia w śródmieściu suterena z 2 pokojami, oraz odstąpię sklep z całym urządzeniem, do sklepu może być mieszkanie pokój z kuchnią. Adres w administracji. 955-1

Do wynajęcia w śródmieściu suterena z 2 pokojami, oraz odstąpię sklep z całym urządzeniem, do sklepu może być mieszkanie pokój z kuchnią. Adres w administracji. 955-1

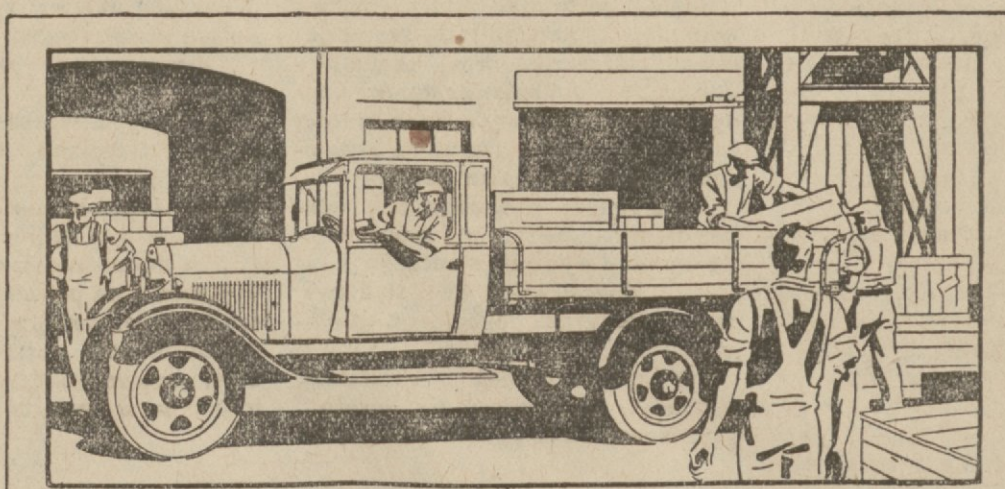
Byłam wczoraj na kolacji u Tomaszów. Na czarnaścianie osób ponad jedną kaczka i jeszcze połowa została. — A cóż to za nowy cud? — Żaden cud, tylko kaczka była nieświeża.

Byłam wczoraj na kolacji u Tomaszów. Na czarnaścianie osób ponad jedną kaczka i jeszcze połowa została. — A cóż to za nowy cud? — Żaden cud, tylko kaczka była nieświeża.

Byłam wczoraj na kolacji u Tomaszów. Na czarnaścianie osób ponad jedną kaczka i jeszcze połowa została. — A cóż to za nowy cud? — Żaden cud, tylko kaczka była nieświeża.

Byłam wczoraj na kolacji u Tomaszów. Na czarnaścianie osób ponad jedną kaczka i jeszcze połowa została. — A cóż to za nowy cud? — Żaden cud, tylko kaczka była nieświeża.

NOWE CIĘŻARÓWKI FORD niezawodne i mocnej konstrukcji



NOWA 4-BIEGOWA PRZEKLADNIA jest stałą częścią 1,5 tonnowej ciężarówki Ford. Przesuwany tryb małej szybkości umożliwia przetrzymanie się przez błoto, ruszanie pod górę, przebywanie złych dróg i miejsc budowy przy pełnym ładunku. Mocna konstrukcja. Tryby o szerokich zębach. Szerokie łotyska kulkowe i rolkowe, o małym tarciu. Dwa rodzaje podwozi: 131,5" i 157" odstepu osi.

Podstawą każdego wydajnego przewozu jest oszczędność i Niezawodność przez szereg lat. Obydwie te cechy znalazły swój wyraz w nowej ciężarówce Ford. Każdy szczegół jej mocnego podwozia wykazuje niezwykłe zalety ciężarówki, które można było osiągnąć dzięki oszczędnościom przy masowej produkcji.

Weźmy na przykład przekładnię: do konstrukcji tej ważnej części ciężarówki użyto siedem gatunków stali. Ogółem zastosowano przeszło czterdzieści gatunków stali.

Inną cechą jest niezwykła ilość łożysk kulkowych i rolkowych, zapewniających gładką, spokojną i bezpieczną jazdę, a nowy sposób elektrycznego spawania, dla nadania mocy i prostoty konstrukcji,

przyczynił się do dalszego zwiększenia wytrzymałości ciężarówki Ford. Koroną wszystkiego jest Obsługa Ford jaką dają upoważnione przedstawicielstwa Forda w Polsce i na całym świecie. Każdy przedstawiciel jest specjalistą, z wyspecjalizowanym zaopatrzeniem, rutynowanymi pracownikami i ustalonymi cenami. Wszystko to zmierza do jednego celu: pozwolić korzystać z oszczędności, które daje Ford, przez jaknajdłuższy szereg lat. Prosimy odpowiedzieć najbliższego przedstawiciela Forda i zażądać wyjaśnienia poszczególnych cech ciężarówki Ford.



„FORD — TO SYNONIM NIEZRÓWNAJ JAKOŚCI”.



FORD MOTOR COMPANY.

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH STOWARZYSZENIA TECHNIKÓW POLSKICH W WILNIE.

Ul. Holendernia 12. — Tel. 13-30. Przyjmują się zapisy do grup LVIII zawodowej i LIX amatorskiej. Początek zajęć dn. 3 października r. b. Nauka jazdy na czterech typach nowoczesnych maszyn. Specjalna sala doświadczeń. Gruntowna praktyka w nowoczesnie urządzonych warsztatach reperacyjnych. Nauka jazdy bez ograniczenia godzin. Gwarantuje się ukończenie Kursów i złożenie egzaminów bez żadnych dodatkowych opłat. Ułatwia się otrzymanie paszportu do pośrednictwem kursów. Dla p. p. oficerów, i urzędników Państwowych specjalne ulgowe warunki. Zapisy przyjmują i informację udziela sekretariat kursów codziennie w godz. od 10-ej do 18-ej ul. Holendernia 12, tel. 13-30. —20

Firma J. DUBICKI & S-ka (właściciele J. Dubicki i J. Januszewski) 33 Posiada znaczny wybór materjałów wetnianych, jedwabnych, bawełnianych, płótna różnego rodzaju, kaptury, kapy, chustki, ręczniki i t. p. jak zwykle po cenach umiarkowanych. 3612-29-1

DO POMNIKÓW WIECZNE fotograf. na porcelanie Br. BUTKOWSKI Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 22. Istn. od r. 1885. Zaszczyc. najw. nagrod. — Wykon. poczt. legit., portr., grup etc. — Misterne upozow wsz. nowość. 535-40

BIELIZNĘ damską i męską, reformy i swetry zimowe w dużym wyborze poleca: G. ARNDT Wielka 6. 528-10

DO SPRZEDANIA dwie pary wałców młynskich. pozostałe z licytacji: 2 taksówki, 2 pianina, fortepian 600 zł., kasy ogniotrwałe, opony samochodowe, kredens, 2 kandelabry brązowe, różne przyrządy elektryczne, kilka pierścionów z brylantami, broszka brylantowa, dywan, różne swetry i jedwabie, serwis z porcelany starożytnej angielskiej, 600 tomów książek beletrystyki, różne palta i garnitury używane, — Maszyna Remington Fontable i elektroluz. 622-10

LEKARZE

D-1. ŁUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne przyjm. od 1-2 i 5-7 pp. Ul. Ad. Mickiewicza 9 — wejście z ul. Śniadeckich Nr. 1.

KOBIETA-LEKARZ Dr. JANINA Piotrowicz-Jurczenkowa ordyn. Szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne kobiece. Zaręczce 5, m. 7 od 4-6 pp.

Dr. K. SOKOŁOWSKI Chor. skórne i weneryczne. Przyjm. od 9-12 i 5-7 ul. Wileńska 30 m. 14

ROŻNE

OBİADY zł. 1 gr. 50 domowe zdrowe Tatarska 17 m. 3. gr2

Przybłąkał się pies. Odebrać w ciągu 7 dni ul. Bagajeta 13, m. 2 — (z Legjonowej). 953

„Ja jestem dziewczyna” dramat żyłowy na tle prawdziwego zdarzenia akt. 10. W rol. gl.: Konkursowa piękność — Marion Davies. Nad program: Tygodnik Eclair Nr. 43 w 1 akcie. kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. — Następny program: „DZIEJE DUSZY”.

Dzisiaj ostatni dzień! Na wszystkie seanse ceny niższe. Balkon 80 gr. Parter 1 zł. 20 gr. Arcydzielo dźwiękowe Niezrówn. Mistrz w Tragedji du-szy ludzkiej Spiewak Jazzbandu ki dźwiękowe. Dla młodzieży dozwolone. Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10,15.

Dzisiaj początek o godz. 2-ej. CUDO FILM POGANIN w roli głównej bożyszcze kobiet RAMON NOWARRO który w Warszawie w ciągu 7 miesięcy. Ceny niższe tylko na 1-wszy seans. Ostatni seans o godzinie 10 m. 30.

Największy arcsuperfilm który Wiera Mircewa arcydzielo podług słynnej sztuki Lwa Urwanewa. W rol. gl.: Ropodbił wszystkie umysły i serca zeneł-tunaczarska żona sowieckiego komisarza oświaty, Marja Jacobini, Grzegorz Chmara (słynny artysta teatru Stanisławskiego) oraz najwybitniejsi artyści scen Moskiewskich i Europejskich. Wzbudzają zachwyty widza odnawiające klejnoty, przedudne futra i toalety Rouenel-Lunaczarskiej. Szalone napięcie. Wstrząsająca porwijająca gra. Głęboko psychologiczne momenty przeżyć i cierpień.

Dzisiaj ostatni dzień! Zupelnie nowa kopja. Monumentalny Dzwonnik z Notre Dame 2 SERJE 12 akt. RAZEM. W roli dramatu w-g nieśmiertelnego arcydziela VICTORA HUGO głównej mistrz maski, ulubieniec starych i młodych, nagle zmarły s. p. LON CHANEY. Początek o g. 4-ej. Ceny miejsc od 40 gr.

Lokal wykwintny! Doborowy zespół muzyczny! Polski film wysoce artystyczny Pod Bandera Miłości Przepiękny dramat w 12 akt. W roli głównej Marja Bogda, Zbyszko Sawan, Jerzy Marr i Władysław Walter.

WILEŃSKI KINEMATOGRAF Sala Miejska, ul. Ostrobramska 5

DZWIĘKOWY KINO-TEATR „HELİOS” ul. Wileńska 38, tel. 926.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR „HOLLYWOOD” MICKIEWICZA № 22

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewicza Nr. 11.

POLSKIE KINO „WANDA” ul. WILKA 30. Tel. 14-81.

KINO-TEATR „STYLOWY” WILKA 38.

PRACA Przyjmujemy Józef Kopeć wszelkie roboty do przepisywania na maszynach Wileńskie Biuro Komiso-wo - Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 167-0

Dziewczyna Poszukuje posady praktyczna ochmistrzy-wiejska pracowita, ucz-ni. Posiada świadectwa ciwa poszukuje służby Kalwaryjska 49-8. 958 Zamkowa 18-13.

Poclecha. Czy pan jest pewny, że ten pas ratunkowy utrzyma mnie na powierzchni morza, w razie niebezpieczeństwa? — Gwarantuję panu. Zresztą gdyby pas zawiodł, otrzyma pan zwrot kosztów.

SOZFERKA szuka posady prywatnej kaucej-referencje! Adres w Administracji. 959-2

Dramaturg. Kursy kroju, równicy samochodu, a druga objął kibic swej towarzyszyki. Posterunkowy woła: „Proszę używać obu rąk!” „Tak? A czem będę kierował?” — pyta młodzieniec. Żle zrozumiał. Pewien młodzieniec jedną rękę trzyma na kie-

POTRZEBNA służąca do wszystkiego z dobrem gotowaniem do jednej osoby. Zgłaszać się ul. Dąbrowskiego 10 m. 3 od 8 i pół — 9 i pół rano i od 4-5 pp. 911-0

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy z porzeczennym sledge-cho we korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żora-wa 42- Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauk handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, łowaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po skończeniu świadectwo. — Zadzadzajcie prospektów. 21-

Do sprzedania z udziałem w spółdzielni autobus nowoczesny „Ford” każdy przy zlokowaniu oszczędności na najpewniejsze zabezpieczenie, przy pośrednictwie Wileńskiego Biura Komiso-wo-Handlowego Mickiewicza 21, tel. 152. 166-1

Sprzedam biurko męskie, stojący zegar, waga. Objazdowa 6 m. 7. 895-50

Pianina najsynniejszej wszechświatowej firmy „Erard”, oraz Bettlinga i K.A. Fibigera, uznane za najlepsze w kraju, sprzedaję na dogodnych warunkach i odpinaję Kijowska 4, Abelow. 4

Kupno Sprzedaż D. H. R. RYMIEWICZ MICKIEWICZA 9. POLECA: Obicia papier. (tapety) Linoleum Chodniki Wycieraczki Ceraty rozmaite Rzeczy podrózne Już otrzymam transport krajowych. Ceny konkurencyjne. 557-00

Sprawy majątkowe Za 10,000 dolarów Okazyjnie sprzedam rentowną kamienicę z długim bankowym, 800 sąż. kw. ogrodu. Dochodowość roczna 20,000 zł. Dogodne warunki spłaty. Dom H-K „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. 306-05

Ulgowe Warunki przy zaciąganiu pożyczek osiąga każdy przy pośrednictwie Wileńskiego Biura Komiso-wo - Handlowego Mickiewicza 21, tel. 152. 138-0

Okazyjnie do sprzedaży 2 młeczne kozy 2 młode Popowska 35. 956-1

Czysty dochód bez żadnych potrąceń i kosztów może osiągnąć każdy przy zlokowaniu oszczędności na najpewniejsze zabezpieczenie, przy pośrednictwie Wileńskiego Biura Komiso-wo-Handlowego Mickiewicza 21, tel. 152. 166-1

Dobry zegarek. — Nie rozumiem: pan twierdzi, że przy naprawie zegarka miał pan pracy i wydatków na dziesięć złotych a sam zegarek też kupilem u pana za dziesięć złotych. To jakż pan miał zysk, sprzedając tak tanio zegarek? — Zysk tkwi właśnie w reperacjach, proszę pana.

DRU KARNIA I INTRIGATORNIA „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” WILNO, ul. Mostowa № 1 Telefon 12-44. PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY w zakres druckarstwa i intrigatorstwa wchodzące.

NAUKA Do matury i do egzaminów każdego typu, przygotowanie szybko tanio W. Pohulanka 25, m. 3.

Do matury i do egzaminów każdego typu, przygotowanie szybko tanio W. Pohulanka 25, m. 3.

Do matury i do egzaminów każdego typu, przygotowanie szybko tanio W. Pohulanka 25, m. 3.

Do matury i do egzaminów każdego typu, przygotowanie szybko tanio W. Pohulanka 25, m. 3.

Do matury i do egzaminów każdego typu, przygotowanie szybko tanio W. Pohulanka 25, m. 3.

Do matury i do egzaminów każdego typu, przygotowanie szybko tanio W. Pohulanka 25, m. 3.